

Maria PLESKACZYŃSKA

PRZESTRZENIE CZASU  
Ogólnopolska konferencja naukowa „Czas się nim zająć!”  
KUL, Lublin, 19-20 XI 2010

W listopadzie 2010 roku minęło dziesięć lat od utworzenia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych, umożliwiającego studentowi tworzenie własnego programu studiów, łączenie przedmiotów z różnych kierunków i wydziałów, zgłębianie w ramach studiów zagadnień interdyscyplinarnych oraz kontakt z samodzielnie wybranym opiekunem naukowym. Z okazji rocznicy Koło Naukowe Studentów MISH zorganizowało konferencję naukową „Czas się nim zająć!”. Jako że dziesięciolecie to moment skłaniający do refleksji nad czasem, który upłynął, konferencja poświęcona była problemowi czasu, ujmowanego z punktu widzenia różnych dyscyplin humanistycznych. Pierwszy dzień konferencji wypełniły referaty pogrupowane w czterech blokach tematycznych: filozoficznym, humanistycznym bloku nauk społecznych i bloku nauk prawniczych. Wygłaszali je przede wszystkim studenci MISH-u, zarówno z KUL-u, jak i z innych miast. Poszczególne bloki tematyczne (oprócz humanistycznego) otwierał referat zaproszonego przez Koło Naukowe Studentów MISH pracownika uczelni. Ze względu na różne zainteresowania studentów, bloki zachowały charakter interdyscyplinarny – w bloku filozoficznym znalazł się zarówno referat

o Filonie z Aleksandrii, jak i o dylematach etycznych związanych z możliwością tworzenia preparatu medycznego opóźniającego starzenie się; w humanistycznym omówione zostały personifikacje pór roku w sztuce starogreckiej, ale i związki między czasem a fotografią; w bloku społecznym dominowały wystąpienia socjologiczne, ale wygłoszony został także referat z zakresu psychologii. Drugi dzień konferencji miał mniej formalny charakter – był to czas na dyskusję twórców, dyrekcji, pracowników, absolwentów i studentów MISH-u nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością Kolegium.

Obrady konferencji otworzył dyrektor Kolegium MISH, dr hab. Piotr Gutowski, a wykład inauguracyjny przedstawił prof. Stanisław Judycki, do września 2010 roku kierownik Katedry Teorii Poznania na Wydziale Filozofii KUL, obecnie profesor Uniwersytetu Gdańskiego. Jego wystąpienie poświęcone było czasowi i wieczności w przesłaniu *Czarodziej-skiej góry* Tomasza Manna – powieści, w której autor stara się opowiadać czas i oddawać doświadczenie czasu. Prelegent był niezwykle starannie przygotowany – odnalazł w powieści wszystkie fragmenty, w których występują słowa „czas” i „wieczność”. Czas jest u Manna nieodłącznie związany z wiecznością, przy czym w tekście

powieści można wyróżnić dwa rodzaje wieczności. Pierwszy to „wieczność prawdziwa”, charakteryzowana za pomocą pojęć takich, jak „rytm powrotu” i „zawrotna jednostajność”, drugi – „wieczność fałszywa”, oparta na monotonii i umiłowaniu chwili. Profesor Judycki omówił trzy określenia czasu pojawiające się w *Czarodziejskiej górze*: „niemowa” czy „milcząca siostra”, „tajemnica” („bo jest nierealny i wszechpojętny” i „prosta złożona z samych nieprzestrzennych punktów”). Przedstawił główną tezę Manna, zgodnie z którą wszystkie ludzkie namiętności trafiają w pustkę bliską „fałszywej wieczności”, a czas to iluzja, za którą kryje się (prawdziwa) wieczność. Czas jest w *Czarodziejskiej górze* subiektywizowany, choć wyraźny jest też jego element obiektywistyczny. Przede wszystkim jednak czas jest w powieści rozumiany jako fenomen należący do świadomości podmiotu. Podobnie jak istnieją różne rodzaje wieczności, istnieją też różne rodzaje trwania – trwanie w czasie czy też w doświadczeniach czasu i trwanie ponadczasowe – spokojne i zarazem „pospieszne”, przekraczające doświadczenia świata i czasu. W dalszej części swojego wystąpienia profesor Judycki stwierdził, że *Czarodziejska góra* kryje w sobie pewien zabieg pedagogiczny i zmierza do ukazania czytelnikom, że istnieje życie wieczne, prawdziwa wieczność i prawdziwa miłość.

Pierwszy referat w filozoficznej części konferencji wygłosiła dr Anna Głąb, obecnie adiunkt na Wydziale Filozofii KUL. Swoje wystąpienie rozpoczęła i zakończyła krótkimi anegdotami o Kancie, jednak całość jej wystąpienia poświęcona była jednej z koncepcji czasu we współczesnej filozofii analitycznej i paradoksom z nią związanym. Następnie Maria Pleskaczyńska<sup>1</sup> w swoim referacie zastanawiała się, czy –

a jeśli tak, to w jaki sposób – czas leczy rany w relacjach międzyludzkich. Omówiła cztery rodzaje odpowiedzi na zło: przypadkowe, przydarzające się człowiekowi zapomnienie; wymagające czasu i angażujące człowieka zrozumienie, mogące jednak czasem prowadzić do bagatelizowania zła; uzdrawiające relację między winowajcą a ofiarą krzywdy przebaczenie, które sprawia, że zło przestaje ciążyć na teraźniejszości i przyszłości, oraz będące jego owocem, wymagające czasu i zaangażowania obu stron pojednanie. Prelegentka stwierdziła, że to nie czas leczy rany, ale my sami leczymy je w czasie, udzielając jakiejś odpowiedzi na zło (nie możemy jedynie w sposób świadomy zdecydować się na zapomnienie, które przecież nie leczy ran, gdyż jest z nim związane ryzyko powrotu pamięci, a co za tym idzie – powrotu krzywdy). Od nas samych przede wszystkim zależy, czy ostatecznie uporamy się ze złem, które nas spotkało.

Referat absolwenta MISH-u, obecnie doktoranta na Wydziale Filozofii KUL, Pawła Pijasa poświęcony był koncepcji relatywizmu diachronicznego w ujęciu Bernarda Williamsa. Prelegent omówił koncepcję Williamsa, przedstawił też podziały dokonywane w obrębie relatywizmu. Klara Tomaszek, studentka czwartego roku, wygłosiła referat o filozoficznych problemach związanych z poszukiwaniami „eliksiru nieśmiertelności” – konkretnie z badaniami nad stworzeniem preparatu znacznie przedłużającego ludzkie życie (ang. anti-ageing research). Na początku przedstawiła zalety eliksiru – dawałby czas i niemal nieograniczoną możliwość rozwoju. Zwróciła też uwagę na nieuchronność upływu czasu i nieuchronność śmierci oraz na ich powiązanie z naturą ludzką. Następnie, odwołując się do myśli filozoficznej, wskazała na szereg zagrożeń płynących z odwlekania czy też likwidowania nieuchronności śmierci: możliwość degeneracji człowieka, ryzyko niedoceniania życia

<sup>1</sup> Jeśli nie podano inaczej, prelegenci byli studentami MISH KUL.

i tego, co w nim ważne, a także niepoważnego podejścia do życia, skupienie się na długości zamiast na jakości życia, ryzyko ograniczonego dostępu do „eliksiru” i płynącej z tego niesprawiedliwości (przypuszczalnie byłby on dostępny jedynie dla bogatych członków bogatych społeczeństw), zaburzenie praw natury, przeludnienie i problemy z nim związane oraz pogorszenie warunków życia przyszłych pokoleń. Ostatecznie studentka uznała anti-ageing research za potencjalne zagrożenie, a nie szansę dla ludzkości.

Drugą część bloku filozoficznego rozpoczął referat Sylwii Wilczewskiej poświęcony czasowi rozumianemu jako wyznacznik ładu w Filona z Aleksandrii opisie stworzenia świata. Prelegentka przedstawiła koncepcję czasu zawartą w tekście Filona *De opificio mundi* jako podstawę pogodzenia opisu powstania świata z Księgi Rodzaju z filozofią platońską. Grzegorz Pizoń zajął się radykalnie odmienną tematyką – względnością czasu według filozofii hermetycznej i teorii względności Einsteina. W wygłoszonym przez niego referacie nie brakowało śmiałych tez – prelegent zastanawiał się, czy bez zegarków żylibyśmy wiecznie oraz przedstawił Alberta Einsteina i Richarda Dawkinsa jako adwokatów myśli hermetycznej. Paweł Grad, reprezentujący MISH Uniwersytetu Warszawskiego, omówił doświadczenie, rozumienie i rolę czasu w myśli św. Augustyna i Martina Heideggera. Najpierw przedstawił różnice i zależności między czasem świeckim a czasem świętym oraz wskazał na znaczenie tych czasów dla tożsamości osoby. Zastanawiał się także nad zależnościami między tożsamością obu filozofów a ich rozumieniem czasu i nad stosunkiem Heideggera do chrześcijaństwa (zdaniem prelegenta związanym z rozumieniem czasu u tego autora). W dalszej części referatu poruszył problem czasu w *Wyznaniach* św. Augustyna i rozumienie czasu jako dziejów zbawienia, wkroczenia Boga

w ludzką czasowość. Następnie postawił tezę o zależności między zupełnie odmiennym rozumieniem czasowości jako powszedniości zamkniętej na „święty czas” a charakterystycznymi dla etyki antyreligijnej motywami zdecydowania i autentyczności, występującymi u Heideggera. Stwierdził, że analiza i rozumienie przez Heideggera czasowości poświadcza sekularny i areligijny charakter jego filozofii.

Ostatni ze studenckich referatów z tego bloku tematycznego wygłosiła Jolanta Prochowicz, prezes Koła Naukowego Studentów MISH KUL. Przedstawiła wpływ zainteresowań i studiów filozoficznych Thomasa Eliota na jego poezję. Swoją wypowiedź oparła na dwóch tekstach Eliota: *Pieśni miłosnej J. Alfreda Prufrocka*, wczesnym utworze powstałym pod wyraźnym wpływem wykładów Henriego Bergsona, i późnym, dojrzałym wierszu *Burnt Norton*, w którym znaleźć można odniesienia do filozofii Francisca Herberta Bradleya. Prelegentka starała się przedstawić udzielaną przez Eliota odpowiedź na pytanie o zasadę metafizyczną. Jest nią zawieszenie człowieka między czasem a wiecznością. Poeta ukazuje w swych utworach paradoksy, do których prowadzi to zawieszenie i daje dwie recepty na wydostanie się z paradoksalnej zjawiskowości czasu: mistycyzm i poezję.

Pierwszy referat w bloku humanistycznym wygłosiła mgr Aleksandra Krauze – absolwentka lubelskiego MISH-u, studentka studiów doktoranckich z zakresu historii sztuki i pierwszego roku filologii klasycznej, członkini Koła Starożytniczego. Omówiła ona zagadnienie sposobu przedstawiania pór roku w sztuce antycznej i wczesnochrześcijańskiej. Zauważyła, że w starożytności zmiany pór roku determinowały różne aspekty ludzkiego życia i z tego względu poświęcono im wiele dzieł literatury i sztuki. Prelegentka zaprezentowała różne typy ikonograficznych personifikacji pór roku w sztuce starożytnej Grecji

i Rzymu, a następnie porównała typy ikonograficzne wypracowane przez sztukę antyczną z przykładami przedstawiania pór roku w katakumbach i na sarkofagach chrześcijańskich. Wykazała, że pierwsi wyznawcy Chrystusa świadomie odwoływali się do dawnych, zakorzenionych w ludzkich umysłach symboli, starając się zarazem przełożyć je na nowy język.

Kolejną referentką tej części konferencji była Karolina Kolinek z MISH Uniwersytetu Warszawskiego, której wystąpienie dotyczyło roli czasu w fotografii. Prelegentka odwoływała się w nim do prac różnych autorów podejmujących tę tematykę, ale kluczowe znaczenie dla referatu miały fenomenologiczne analizy Pietra PONTREMOLIEGO. Studentka zauważyła, że każda fotografia jest dziedzictwem przeszłości, a zarazem podróżą konkretnego obrazu w przyszłość. Fotografia umożliwia dotarcie do kontekstu czasowego danego zdjęcia i wyraźnie pokazuje, że przeszłość była kiedyś równie realna jak nasza teraźniejszość. Patrząc na zdjęcie, wciąż trwamy w czasie teraźniejszym, ale zarazem – na skutek „sprasowania czasu” w fotografii – wskrzeszamy chwilę z przeszłości. Zdjęcie stanowi nośnik obiektywny, uwiarygadniający miniony czas, czyniący go podobnym do chwili obecnej. Zatrzymanie na kliszy swojego wizerunku jest decyzją o podróży w przyszłość, daje swoistą nieśmiertelność; nawet gdy tożsamość bohatera zdjęcia nadal będzie dostępny jako świadectwo dla przyszłych pokoleń. Wnioskiem, płynącym ze zilustrowanego istotnymi dla historii fotografii zdjęć referatu, było uznanie tej niezwykle mocno związanej z czasem dyscypliny sztuki za swego rodzaju wehikuł czasu.

Paweł Siechowicz, student tej samej uczelni, przedstawił tezę o analogii opartej na metodzie działań fizycznych teatralnego eksperymentu Konstantina Stanisławskiego i stanfordzkiego eksperymentu wię-

ziennego, przeprowadzonego w roku 1971 przez amerykańskiego psychologa Philipa Zimbardo. Oba eksperymenty, jak zauważył prelegent, prowadzą ostatecznie do tego samego wniosku – odgrywanie ról, nawet z założenia tymczasowe, może mieć trwałe i rzeczywiste wpływy na aktorów. Zarówno zamknięta w bezpiecznej, wyizolowanej ze świata przestrzeni sceny teatralnej metoda Stanisławskiego, jak i prowadzący do okrutnych reakcji uczestników eksperyment Zimbardo – polegały na skłonieniu aktorów do przeżywania emocji odgrywanych postaci jako własnych emocji. Student zaryzykował stwierdzenie, że gdyby Stanisławski w swoich czasach miał możliwość wystawienia *Nowego ładu świata* Harolda Pintera, doszedłby do dokładnie tych samych wniosków, co Zimbardo, który podzielił chętnych do wzięcia udziału w eksperymencie studentów na więźniów i strażników – wówczas budząca wątpliwości etyczne przestrzeń eksperymentu zastąpiłaby przestrzeń sceny. Główny wniosek, jaki wypływał z referatu, dotyczył tego, że w teatrze i w działalności artystów naukowiec może i powinien szukać inspiracji, tematów do pracy i natchnienia.

Następnie zabrał głos Krzysztof Mogielnicki, który mówił o utworze Pauzaniaza *Periegesis tes Hellados*, nazywanym pierwszym przewodnikiem turystycznym w historii. Utwór Pauzaniaza bogatszy i dojrzały niż inne starożytne utwory periegetyczne, przedstawia antyczną Grecję i jej najważniejsze zabytki, zawiera też wiele dygresji i anegdot z podróży autora. Referent podjął polemikę z Janem Elsnerem, badaczem Pauzaniaza, twierdząc, że *Periegesis tes Hellados* nie jest manifestacją kulturowej potęgi Greków w ujęciu Helleny, ale świadectwem poszukiwania swojej tożsamości społecznej przez podróżnika. Student stwierdził, że Pauzaniazowi niewątpliwie udało się odnaleźć tożsamość społeczną starożytnych Greków i podkreślić kulturotwórczą rolę historii, nie wia-

domo jednak, czy udało mu się odnaleźć własną tożsamość.

Agnieszka Pyczek wygłosiła referat o czasie w *Listach* i codziennym życiu Johna R.R. Tolkiena. Pokazała, jak trudne bywało dla pisarza uwikłanie w czas i codzienny brak czasu. Przedstawiła też Tolkienowską receptę na problemy z czasem: świadomość wieczności. Następna prelegentka, Monika Parczyńska z MISH Uniwersytetu Warszawskiego, w swoim referacie omówiła gatunek literacki, jakim jest piosenka – „poezja w czasie”. Literatury dotyczył też ostatni z referatów wygłoszonych w ramach bloku filozoficznego. Karolina Malecka omówiła rolę czasu w *Procesie* Franza Kafki. Zwróciła uwagę na to, że organizacja czasu w utworze oddaje nie tylko cechy świata totalitarnego i stan psychiczny bohatera, ale również problemy, z którymi Kafka musiał się zmierzyć w trakcie pisania utworu.

Blok referatów prawniczych zawierał dwa wystąpienia dotyczące instytucji przedawnienia. Dr Aneta Biały z Katedry Prawa Cywilnego KUL omówiła kwestie praktyczne związane z roszczeniami strony poszkodowanej i ich przedawnieniem. Adrian Zbićciak przedstawił założenia i funkcje kary kryminalnej, a następnie postawił pytanie o zasadność obecności przedawnienia w prawie polskim.

Kinga Kraj przedstawiła referat o roszczeniach odszkodowawczych odnoszących się do okresu prenatalnego. Choć zdolność prawną człowiek nabywa z chwilą przyjścia na świat, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach miały miejsce procesy sądowe wytaczane o szkody prenatalne doznane przez dziecko jeszcze przed narodzinami. Prelegentka wyróżniła trzy rodzaje roszczeń prenatalnych: niechciane poczęcie (ang. *wrongful conception*), niedobre życie (ang. *wrongful life*) i niedobre narodziny (ang. *wrongful birth*). Pojęcie *wrongful conception* odnosi się najczęściej do powództwa rodziców przeciw pozwanemu, które-

go zaniechanie skutkuje nieplanowaną przez nich ciążą lub narodzinami. Powództwo z tytułu *wrongful life* jest skargą wnoszoną przez chore dziecko bądź przez rodziców w jego imieniu, w wypadku której powód utrzymuje, że przez zaniechanie odebrano rodzicom prawo decydowania w kwestii aborcji lub urodzenia obciążonego dziecka. Lekarzowi zarzuca się, że pozbawił dziecko możliwości nieistnienia. Powództwo z tytułu *wrongful birth* związane jest z roszczeniami odszkodowawczymi względem szpitala lub lekarza, który swoim postępowaniem doprowadził do urodzenia się dziecka kalekiego. Prelegentka przytoczyła wiele przykładów ilustrujących poszczególne roszczenia. Problem roszczeń prenatalnych uznana za wyzwanie stojące przed polskim prawodawstwem.

Następnie Michał Szatilo wygłosił referat o terminach wydawania i odwoływania w kontekście postępowania administracyjnego. Najpierw omówił szerzej pojęcie „decyzja administracyjna”, które nie jest definiowane w aktach prawnych, następnie przeszedł do pojęcia odwoływania, rozumianego jako środek prawny, a na koniec zajął się kwestią terminów wydawania i odwoływania decyzji w Kodeksie Postępowania Administracyjnego.

Pierwszy z referatów z zakresu nauk społecznych wygłosił dr Dariusz Wadowski z Katedry Socjologii Kultury KUL. Omówił w nim funkcjonowanie czasu w kulturze. Prelegent zauważył, że problematyka czasu obecna jest w socjologii od początku istnienia tej dziedziny. Socjologowie zajmują się czasem społecznym, będącym wyobrażeniem zbiorowym. Koncepcja czasu funkcjonująca w kulturze ujawnia się w obyczajach i zachowaniach. Prelegent omówił trzy możliwe w społeczeństwach orientacje temporalne: przeszłościową, opartą na ugruntowanych wzorach zachowań, typową dla społeczności tradycyjnych; teraźniejszą, w której ważne jest przede wszystkim dziś, przeszłość zostaje zapomniana, a przysz-



łość wydaje się niepewna – koncepcja taka typowa jest dla społeczności plemiennych, ale także dla ludzi ubogich i konsumentów; przyszłościową, ukierunkowaną na planowanie i osiąganie celów, charakterystyczną dla środowisk szybkiego awansu społecznego. Następnie przedstawił stosunek do czasu w różnych stadiach rozwoju kultur i w różnych kulturach. W kulturze tradycyjnej czas jawił się jako cykliczny i rytmiczny, powiązany zarówno z cyklem natury, jak i życiem społeczności. Pomiaru czasu dokonywano za pomocą czynności człowieka. W kulturze nowoczesnej ma miejsce oderwanie się od cyklu natury i oderwanie pomiaru czasu od człowieka oraz swoiste przyspieszenie czasu związane z rozwojem komunikacji. W kulturze ponowoczesnej skrócona zostaje perspektywa czasowa. Pomiar czasu jest niezależny od człowieka, jednak człowiek stara się zapanować nad czasem za pomocą nowych środków; następuje powrót do czasu cyklicznego. Prelegent wyróżnił też kultury monochroniczne, w których ważna jest punktualność, synchronizacja z planem i precyzyjny harmonogram (takie podejście do czasu charakteryzuje kultury europejskie, północnoamerykańskie czy Japonię) oraz polichroniczne, w którym podejście do czasu i punktualności jest swobodne (np. kultury afrykańskie, arabskie czy latynoskie).

Mgr Małgorzata Kulik, absolwentka MISH KUL, a zarazem doktorantka i pracownik Instytutu Psychologii, w swoim referacie mówiła o postrzeganiu czasu u osób przewlekle chorych. Wyniki przeprowadzonych przez nią badań (dotyczących osób chorych na stwardnienie rozsiane) wskazują na to, że zarówno czas doświadczany bezpośrednio, jak i doświadczany w wyniku refleksji nad życiem i nad sobą jest czasem realnym, konkretnie istniejącym. Stanowi on wymiar pozwalający odnosić się do siebie i choroby, ale i choroba ma wpływ na doświadczanie czasu przez jednostkę. Doświadczenie czasu jest ugrun-

towne w świecie danej osoby, ma znaczenie w kontekście całości jej życia. Osoby przewlekle chore mają skłonność do koncentrowania się na przeszłości, terażniejszość jest dla nich trudna, niepewna i stresująca, natomiast odniesienia do przyszłości determinowane są przez aktualne samopoczucie.

Mateusz Gołoś przedstawił krytykę nowoczesności podjętą przez Bruno Latoura i proponowaną przez tego autora alternatywną koncepcję pragmatologii. Nowoczesność, zdaniem Latoura, jest projektem niemożliwym do realizacji. W projekcie nowoczesności niepotrzebnie dzieli się czas na pełną niewiedzy przeszłość i jasną, budowaną na wiedzy przyszłość, podobnie jak błędnie postrzega się ludzi przez pryzmat dwóch grup – zwycięzców i przegranych. Latourowska propozycja pragmatologii, oparta na rozroście zbiorowości, miałaby prowadzić od „społecznego gąszczy” do „politycznej ekologii”. W ostatnim z referatów wygłoszonych w ramach tego bloku tematycznego Katarzyna Popiel reprezentująca MISH Uniwersytetu Śląskiego przedstawiła wyniki badań nad przemianami sposobu spędzania czasu wolnego w doświadczeniu kobiety wiejskiej, które przeprowadziła na potrzeby swojej pracy licencjackiej.

Drugi dzień konferencji był czasem dyskusji odbywającej się pod hasłem „Mój MISH”. Zebranych twórców, pracowników, absolwentów i studentów MISH przywitał dr hab. Piotr Gutowski, który później moderował dyskusję. Na początku zebrani wysłuchali wypowiedzi multimedialnej prof. dr hab. Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee, pierwszej dyrektorki Kolegium MISH, która nie mogła osobiście uczestniczyć w konferencji. Pani dyrektorka niezwykle ciepło wspominała swoje lata pracy w Kolegium, życzliwość ze strony władz uczelni, dobrą atmosferę panującą wśród pracowników, a także pierwszych studentów tej instytucji. W wypowiedzi zawarła podzię-

kowania dla współpracowników i „urodzinowe” życzenia. Uczestnicy konferencji obejrzeli też przygotowany przez studentów zabawny filmik. Następnie głos zabrali inicjatorzy lubelskiego MISH-u – najpierw ks. prof. Andrzej Szostek, w latach 1998-2004 rektor KUL, następnie dr hab. Andrzej Budzisz, w latach 1998-2001 prorektor do spraw nauki i finansów. Rektorzy opowiadali o tym, jak zetknęli się z ideą MISH, wspominali ogólnopolskie spotkania władz różnych uczelni, mające doprowadzić do utworzenia studiów międzywydziałowych na każdej z nich i pracę nad utworzeniem Kolegium na KUL-u (ostatecznie powstało ono jako piąte w Polsce). Głos zabrała też mgr Maria Filipiak, która przez pierwszych siedem lat kierowała pracą sekretariatu Kolegium.

Tutorów reprezentowała s. prof. dr hab. Barbara Chyrowicz. W swojej wypowiedzi wskazała na możliwości, jakie stwarza indywidualny tryb studiowania. Kolegium MISH, jej zdaniem, zapewnia studentom dostosowaną do ich potrzeb pomoc i współpracę opiekunów naukowych. Siostra profesor zachęcała młodych ludzi, aby czas studiów starali się wykorzystywać jak najlepiej nie tylko pod kątem nauki, ale też zawierania i pielęgnowania przyjaźni.

Wspomnieniami z czasu studiów na KUL-u dzielili się także absolwenci MISH. Dr Jan Gałkowski mówił o idei tutorant-mistrza. Joanna Kozioł, obecnie doktorantka na UW, zastanawiała się nad stosunkiem społeczeństwa do nauk humanistycznych. Małgorzata Kulik, doktorantka prowadząca zajęcia z psychologii, zaproponowała dodanie do zajęć obowiązkowych dla wszystkich studentów MISH treningu interpersonalnego lub szkoleń ułatwiających radzenie sobie ze stresem.

Ciekawe były wypowiedzi dr hab. Jolanty Zdybel, będącej kierownikiem MISH na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i Katarzyny Popiel – przewodniczącej Koła Naukowego i Wydziałowej Rady

Samorządu Studenckiego MISH na Uniwersytecie Śląskim. Mówiły one o trudnościach organizacyjnych z jakimi funkcjonowanie instytucji MISH spotyka się na ich uczelniach. Pierwsza z prelegentek zwróciła też uwagę na problem wynikający stąd, że indywidualny tryb studiów wybierają zarówno studenci bardzo zdolni, o szerokich zainteresowaniach, jak i ci, którzy chcieliby tylko łatwiej połączyć dwa kierunki studiów.

Profesor Gutowski w odpowiedzi przyznał, że na KUL-u Kolegium nie musi się w takim stopniu zmagać z problemami organizacyjnymi, ponieważ spotykało się i spotyka ze wsparciem władz i społeczności uczelni. Zwrócił też uwagę na zajęcia obowiązkowe, wspólne dla studentów jednego roku – w wypadku MISH KUL są one zogniskowane wokół zajęć filozoficznych. Zajęcia takie poszerzają perspektywy studentów, ale i integrują ich ze sobą. W odpowiedzi na głosy absolwentek zastanawiających się, czy studia międzywydziałowe – jako interdyscyplinarne, a zarazem teoretyczne i ściśle humanistyczne – nie tylko umożliwiają intelektualny rozwój, ale i stwarzają szansę na sukces w pracy zawodowej, profesor Gutowski przyznał, że przy postępującym nacisku na specjalizację, za jakiś czas idea wszechstronnego rozwoju i interdyscyplinarności może okazać się anachroniczna. Na razie jednak może być realizowana z sukcesem, dawać studentom szansę na pogłębianie wiedzy, zainteresowań oraz bardzo dobre wykształcenie i umiejętność rozwijania się w różnych dziedzinach. Odnoszący sukcesy w różnych zawodach absolwenci potwierdzili jego słowa.

Na koniec drugiego dnia konferencji studenci wysłuchali koncertu Moniki Parczyńskiej, studentki MISH UW, która akompaniując sobie na gitarze, zaprezentowała własne utwory.

Konferencja „Czas się nim zająć!”, będąca samodzielnym przedsięwzięciem stu-

dentów MISH, dała im szansę zaprezentowania swoich zainteresowań i wyników pracy szerszemu audytorium. Umożliwiła dyskusję o idei MISH i jej realizacji,

stanowiła też okazję do nawiązania kontaktów i współpracy między studentami i pracownikami kolegów MISH z różnych uniwersytetów.